

Sygnatura akt II Ca 497/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Krystyna Dobrowolska (sprawozdawca) |
| Sędziowie: | SO Jarosław Tyrpa SO Joanna Czernecka |

Protokolant: sekr. sądowy Ewelina Drewnik

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2018 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie

z dnia 21 grudnia 2017 r., sygnatura akt I C 731/16/S

1. oddala apelację;
2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Jarosław Tyrpa SSO Krystyna Dobrowolska SSO Joanna Czernecka

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017 r. zasądził od pozwanego Bank (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda K. B. 9.112,44 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 08 marca 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.928 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 17 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie i stosunkowo rozdzielił pomiędzy powoda i pozwanego koszty procesu przy przyjęciu, że powód wygrał proces w zakresie 90,60 %, a pozwany wygrał proces w zakresie 9,4 %, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Sąd ustalił, że powód 3 marca 2007 roku podpisał wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego przez Bank (...) S.A. w W.. We wniosku powód wyraził zgodę na objęcie udzielonego mu przez Bank (...) S.A. kredytu ubezpieczeniem przez Towarzystwo (...) S.A. w W. z tytułu brakującego wkładu własnego. Powód starał się o uzyskanie kredytu za pośrednictwem (...) sp. z o.o. w W., gdzie obsługiwany był przez doradcę finansowego D. D.(aktualnie K.). W trakcie spotkania z powodem ta osoba nie przekazała powodowi m.in. żadnych informacji dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, powód nie został poinformowany w jakiej sytuacji nie byłoby konieczne zastosowanie tego dodatkowego zabezpieczenia, nie został poinformowany o postanowieniach umowy ubezpieczenia oraz o tym, że będzie zobligowany pokryć koszty tego ubezpieczenia, nie wyjaśniono mu kto jest stroną tego ubezpieczenia, w tym w szczególności czy powód jest stroną stosunku ubezpieczenia, nie wyjaśniono powodowi celu tego ubezpieczenia, nie wskazano ryzyk, zdarzeń ubezpieczeniowych, także rodzaju i wysokości przysługujących z tego tytułu powodowi świadczeń oraz uprawnionych do ich otrzymania, nie poinformowano powoda o zasadach kształtowania wysokości składek z tytułu ubezpieczenia, które miały być przez niego sfinansowane, nie zdefiniowano przy tym pojęcia „wkładu własnego”, kryteriów jego ustalania przez pozwanego, a co za tym idzie niedoboru w tym zakresie podlegającego ubezpieczeniu; nie wyjaśniono powodowi jak długo może obowiązywać takie ubezpieczenie, czy w wypadku spłaty przez niego zadłużenia objętego ubezpieczeniem będzie on uprawniony do zwrotu przynajmniej części środków przeznaczonych na sfinansowanie ubezpieczenia, nie poinformowano powoda o konsekwencjach skorzystania przez pozwanego z tego ubezpieczenia, jak również o wpływie ryzyka kursowego CHF na wysokość i koszt tego ubezpieczenia; powód nie uzyskał tych informacji przed podpisaniem umowy także od pracowników samego pozwanego; pierwszą informację na temat niskiego wkładu własnego powód uzyskał w wiadomości przekazanej mu drogą elektroniczną przez M. G.- pracownika pozwanego, przy czym wiadomość ta dotyczyła podstawowych informacji na temat oferty udzielenia kredytu przez pozwanego; na temat niskiego wkładu własnego wskazano w niej jedynie, że w przypadku braku wymaganego wkładu własnego bank ubezpiecza związane z tym ryzyko jednorazowo na okres 3 lat; powód był przekonany, że koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest jednorazowy; brak w tej wiadomości informacji o zasadach finansowania tego ubezpieczenia, w szczególności o obciążeniu powoda jego kosztem. Powodowi nigdy nie przedstawiono nawet do wglądu umowy ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim wkładem własnym zawartej przez pozwanego z Towarzystwem (...) S.A., czy ogólnych warunków tej umowy. W dniu podpisania umowy kredytu powód otrzymał od pozwanego pisemną informację o jego najistotniejszych prawach i obowiązkach, która nie wspomina o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego. Przed zawarciem umowy powodowi nie zaproponowano innych form zabezpieczenia ryzyka związanego z występowaniem niskiego wkładu własnego.

26 marca 2007 r. powód i pozwana zawarli umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych. W § 9 umowy wskazano prawne zabezpieczenia kredytu w tym ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

W § 9 ust. 7 wskazano w, że ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) SA z (...) S.A. stanowi dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 178.508 zł. W § 9 pkt 8 uregulowano, że kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 1641 zł za pierwszy 36 miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej, natomiast § 9 ust. 9 uregulowano, że jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 178.508 zł kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36 miesięczny okres udzielonej bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca zostanie poinformowany przez bank pisemnie.

W § 7 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej Banku (...) S.A. uregulowane zostały koszty kredytu. Zgodnie z § 7 ust. 6 tego regulaminu opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego określona jest w cenniku obowiązującym w dniu zawarcia umowy kredytu. Podstawa obliczenia opłaty określana jest dla kredytów w walucie obcej w ten sposób, że dla celów wyliczenia opłaty przyjmowana jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w złotych polskich wyliczona wg wartości kursu waluty obcej wg tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym sporządzona została umowa kredytu w przypadku nowych kredytów i ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej

w przypadku przedłużenia ochrony na kolejny okres 36 miesięcy zgodnie z wzorem podanym w regulaminie. Zgodnie z § 7 ust. 8 regulaminu jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości nie stanie się równy bądź niższy niż 80 % w przypadku kredytów w walutach obcych, wówczas bank pobiera opłatę za kolejny 36 miesięczny okres.

W cenniku kredytów hipotecznych uregulowano, że koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynosi 3 % i wyjaśniono, że w przypadku kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego opłata pobierana jest jednorazowo za okres 3 lat, gdy kwota kredytu przekracza 80 % wartości nieruchomości dla kredytów indeksowanych do walut obcych.

Przy zawarciu umowy powód udzielił pozwanemu bankowi pełnomocnictwa do pobierania z jego rachunku bankowego prowadzonego w banku opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez bank niskiego wkładu własnego w C. S. i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub mniejsze 80 % wartości nieruchomości.

10 kwietnia 2007 r. Pozwana pobrała z rachunku powoda 1641 zł na pokrycie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, 30 kwietnia 2010 r. pozwana pobrała z tego samego tytułu rachunku powoda 2.916 zł. Powód zaskoczony był tym faktem. Po upływie kolejnych trzech lat pozwana pismem z 30 stycznia 2013 r. poinformowała powoda o konieczności zwrotu kolejnych kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w szacunkowej wysokości 3.800 zł, wskazując jednocześnie, że istnieje możliwość rozłożenia związanej z tym opłaty na miesięczne raty; powód przystał na tę propozycję tym bardziej, że ostatecznie opłata z tego tytułu wyniosła 4.555,44 zł, a powód nie był w stanie uiścić jej jednorazowo. 15 kwietnia 2013 r. strony procesu zawarły porozumienie do umowy kredytu, na podstawie którego pozwana rozłożyła powodowi przedmiotową opłatę na 36 miesięcznych rat. Powód ani w chwili zawarcia umowy kredytowej, ani dalej, w tym w chwili zawarcia porozumienia z 15 kwietnia 2013 r. nie miał świadomości, że postanowienia umowne, na podstawie których pozwana pobiera pieniądze stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

Pismem z 27 stycznia 2016 r. pozwana zażądała uiszczenia opłaty na pokrycie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, która została oszacowana na 4.060 zł; jednocześnie pozwana zaproponowała powodowi zmianę umowy polegającą na zastąpieniu opłaty miesięczną prowizją za zwiększone ryzyko z tytułu występowania niskiego wkładu własnego. Powód za pośrednictwem pełnomocnika pismem z 17 lutego 2016 r. zażądał od pozwanej zwrotu środków uiszczonych uprzednio na pokrycie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wskazując, że postanowienia umowy, na podstawie których zostały one pobrane stanowią niedozwolone klauzule umowne, powód zażądał od pozwanej także zaniechania pobierania w przyszłości opłat z tego tytułu, zażądał informacji na temat umów ubezpieczenia, na podstawie których pozwana uiściła składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, przesłania kopii tych umów. Pozwana pismem z 14 marca 2016 r. generalnie odmówiła spełnienia żądań powoda.

29 kwietnia 2016 r. pozwana pobrała z rachunku powoda 3.928 zł tytułem kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Pozwana nie zwróciła powodowi tej opłaty pomimo wystosowanego wezwania do zapłaty.

Pozwana posiadała ubezpieczenie kredytów z niskim wkładem, w ramach którego znalazła się składka z tytułu umowy zawartej z powodem. Składka przekazana do (...) S.A. w związku z ww. umową kredytową wyniosła 984 zł i 3819 zł. W ramach umowy ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych dla kredytu (...) (udzielonego powodowi) zgłoszono do Towarzystwa (...) S.A. następujące kwoty niskiego wkładu za poszczególne okresy: składka opłacona zbiorczo w wysokości 1433 zł, składka opłacona zbiorczo przez pozwaną w wysokości łącznie 921,45 zł, składka opłacona w łącznej kwocie 2.657,34 zł przez pozwaną, składka w wysokości 3928 zł opłacona zbiorczo przez pozwaną; za niewykorzystany okres ochrony ubezpieczeniowej Towarzystwo (...) S.A. zwróciło pozwanej 3.819 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd stwierdził, że powództwo zostało częściowo uwzględnione.

Istotne znaczenie dla oceny żądania powoda o zwrot pobranych opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego mają zapisy umowy łączącej strony, a dokładnie § 9 ust. 7-9 umowy o kredyt hipoteczny. Zgodnie z § 9 ust. 7 umowy dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenie nie osiągnie wskazanego tam poziomu,

stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z (...) S.A. W § 9 ust. 9 zd. 2 ustalono natomiast, że kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36 miesięczny okres udzielonej Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca zostanie poinformowany przez Bank pisemnie. Sąd wskazał, że dokonując w sposób prawidłowy wykładni oświadczeń woli w przedmiocie uregulowania kwestii refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu należy dojść do wniosku, że strony uzgodniły, iż wyłącznie w zakresie wydatków banku związanych z zawartą umową ubezpieczenia z (...) S.A. kredytobiorca będzie zobligowany do pokrycia poniesionych przez bank kosztów. Przedmiotowe postanowienie umowy jest niewątpliwie interpretowane przez stronę pozwaną w ten sposób, że zwrotowi na rzecz banku podlegają koszty ubezpieczenia związane z jakimkolwiek ubezpieczycielem. Jak wyżej wskazano umowa została tak sformułowana, iż zabezpieczeniem kredytu ma być umowa ubezpieczenia zawarta z konkretnym podmiotem i koszty ubezpieczenia z tym konkretnym podmiotem podlegają rozliczeniu pomiędzy stronami. Podobnie sformułowane jest pełnomocnictwo do ściągnięcia kosztów z rachunku. Regulamin zawiera natomiast postanowienia ogólne bez wskazania konkretnego ubezpieczyciela. Ta rozbieżność pomiędzy treścią umowy, a regulaminu wynika stąd, że regulamin sporządzany jest dla większej liczby kredytobiorców. Umowa natomiast zawierana jest z konkretnym klientem, z którym uzgadniane są indywidualne postanowienia. Zgodnie natomiast z artykułem 385 § 1 k.c. w przypadku rozbieżności pomiędzy wzorcem umowy, a umową strony są związane umową. Ponadto zwrócić należy uwagę, że oświadczenia woli zostały złożone na piśmie, a do tego treść pisma została sformułowana i narzucona przez stronę pozwaną. Nie wnikając w teoretyczne spory dotyczące potrzeby dokonywania wykładni oświadczeń woli mających jednoznaczne brzmienie, wskazać należy, że w tej konkretnej sprawie zarówno dosłowne brzmienie ww. zapisów umownych, jak i cel jaki miał przyświecać stronom wskazują, że powód zobowiązany był do pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, wynikającego z konkretnej umowy zawartej przez Bank z konkretnym towarzystwem ubezpieczeń, w tym wypadku (...) S.A. Za takim stanowiskiem przemawia również to, że dla powoda – jako ubezpieczonego - nie jest obojętne (na co słusznie zwraca uwagę pełnomocnik powoda w piśmie procesowym z 23 czerwca 2016 r. (k. 332-333 tom II), tak samo zresztą jak i dla Banku jako ubezpieczającego, z którym towarzystwem została zawarta umowa. Oczywiście jest bowiem, że poszczególne towarzystwa różnią się wiarygodnością, płynnością finansową, zakresem oferowanej ochrony. Zatem wskazanie w umowie konkretnego towarzystwa z powołaniem się na zawartą w nim umowę jest wiążące i nieobojętne dla powoda. Zatem tylko składki wpłacone na rzecz tego ubezpieczyciela związane z umową kredytową jaką zawarł powód zgodnie z umową obciążają powoda. W tym miejscu wymaga wyeksponowania ugruntowany pogląd prezentowany w orzecznictwie, zgodnie z którym wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zredagowała tekst je wywołujący (in dubio contra proferentem). Ryzyko nie dających się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli niejasności tekstu umowy powinna ponieść ta strona, która tekst zredagowała (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2016 r., sygn. akt I CSK 306/15). W tym kontekście Bank nie może powoływać się na niejasność omawianych postanowień umownych, które zresztą są jednoznaczne, przy jednoczesnym tłumaczeniu ich na swoją korzyść. Sformułowanie oświadczenia na piśmie powoduje, że formułująca je strona ma możliwość głębszego namysłu nad jej treścią i precyzyjniejszego jej sformułowania co uzasadnia ustawienie większych wymagań autorowi takiej wypowiedzi. Jak wskazano w komentarzu do Kodeksu cywilnego pod redakcją E. G. IV wydanie strona 164, na tej podstawie opiera się dyrektywa interpretacji rygorystycznej. Wobec osoby redagującej niejasne pisemne oświadczenie woli powinno być interpretowane na niekorzyść osoby, która je redagowała jeżeli kontrahent nie miał możliwości wpływania na treść oświadczenia. Sąd Okręgowy w Krakowie w podobnym stanie faktycznym w sprawie o sygn. akt II Ca 1901/16 dokonał wykładni jak powyżej.

Nie zmienia tego treść porozumienia jaki zawarły strony procesu 15 kwietnia 2013 r. (k. 67). Ma rację pełnomocnik powoda, powołując się w piśmie procesowym z 23 czerwca 2016 r. na raport Rzecznika Finansowego, w którym wskazano, że w sytuacji, gdy umowa kredytu nie zawiera wyraźnego zastrzeżenia możliwości zmiany zakładu ubezpieczeń w trakcie trwania umowy lub też nie zawiera stosownej klauzuli modyfikacyjnej, zmiana zakładu ubezpieczeń udzielającego ochrony w ramach grupowego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego klientom bank, powinna być poprzedzona nie tylko odpowiednią informacją skierowaną do klienta, ale również stosowną zmianą umowy. Zmiana ta powinna zostać zaakceptowana przez klienta. W przeciwnym razie, bank nie ma prawa pobierać

opłat lub składek tytułem UNWW, jeżeli umowa została zawarta z innym ubezpieczycielem aniżeli tym, który został wskazany w umowie kredytu. W przedmiotowej sprawie do zmiany takiej nie doszło. W porozumieniu do umowy kredytu z 15 kwietnia 2013 r. nie wspomina się o żadnym ubezpieczycielu; przyznaje to sam pozwany w odpowiedzi na pozew (k. 144); porozumienie dotyczy zatem ubezpieczyciela wskazanego w umowie kredytu, a nie jakiegokolwiek ubezpieczyciela; argumentowano już, że dla powoda – jako ubezpieczonego - nie jest obojętne – z jakim ubezpieczycielem została zawarta umowa. Powodowi - jak wynika z przesłuchania powoda w charakterze strony przesyłano zmiany warunków ubezpieczenia innych ubezpieczeń związanych z kredytem i dawano tam możliwość zmiany ubezpieczyciela, co tym bardziej wskazuje na to, że nie była zgodnym zamiarem stron i celem porozumienia z 15 kwietnia 2013 r. modyfikacja postanowień umowy kredytowej w zakresie ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Pozwany twierdził, że umowa kredytu hipotecznego zawarta z powodem została objęta ubezpieczeniem ryzyka występowania niskiego wkładu własnego na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z (...) S.A. (określając go jako następcę prawnego (...) S.A. – k. 346) i T.U. (...) S.A. Powód wyraźnie zarzucił (k. 419v), że pozwana nie wykazała, iż (...) S.A. czy (...) S.A. jest następcą prawnym (...) S.A. i zarzucił, że powód nie był i nie jest zobowiązany do refinansowania kosztów wynikających z zawarcia stosunków ubezpieczenia z TU (...)S.A. (...) (...) i T.U. (...) S.A.(k. 419v) – były to okoliczności niewątpliwie sporne. Pomimo spoczywającego na pozwanej ciężaru dowodowego co do wykazania tych okoliczności (art. 6 kc) pozwana nie wykazała (a powinna wykazać w sposób niewątpliwy, bo było to sporne) i nie wynika jednoznacznie z materiału dowodowego, że (...) S.A. (...) (...) (czy (...) S.A.) i T.U. (...) S.A. to – jak pozwana twierdziła (k. 346) następcą prawny (...) S.A., względnie, że (...) S.A. V. (...) (czy (...) S.A.), czy T.U. (...) S.A. to w istocie spółka (...) S.A.; domysły w tym zakresie nie są wystarczające, skoro okoliczność była sporna pomiędzy stronami, pozwana nie przedłożyła stosownego odpisu z rejestru przedsiębiorców KRS potwierdzającego przedstawiane twierdzenia.

Wszystkie te argumenty prowadzą do wniosku, że pieniądze mające stanowić równowartość opłaconych przez Bank składek zostały pobrane z rachunku powoda bezpodstawnie, albowiem strona pozwana nie wykazała, aby uiściła na rzecz (...) S.A. jakiegokolwiek składki w związku z umową kredytu jaką zawarł powód, w tym w jakiej wysokości uiściła te składki w związku z umową kredytu jaką zawarł powód. Sąd dostrzegł, że z punktu widzenia interesu banku tenże dążył do przerzucenia na kontrahenta wszelkich kosztów związanych z zawartą umową i uwzględniając interes banku logiczne byłoby dokonanie wykładni w kierunku obciążenia klienta wszelkimi kosztami. Jednak precyzyjne sformułowanie umowy, iż zabezpieczeniem kredytu jest wyłącznie umowa z konkretnym ubezpieczycielem i koszty tej konkretnej umowy będą obciążały kredytobiorcę, uniemożliwia interpretację umowy na korzyść strony pozwanej. Wobec tego zwrotowi podlegały wszystkie środki pobrane przez stronę pozwaną z tego tytułu, jako nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Z tego względu sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda 9.112,44 zł (suma pobranych 1641 zł, 2916 zł, 4555,44 zł) tytułem należności głównej oraz 3.928 zł tytułem należności głównej.

Odnosnie zarzutu sprowadzającego się do tego, iż nie mogą znaleźć zastosowania przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, albowiem zakład ubezpieczeń nie jest wzbogacony z uwagi na zużycie pobranej od powodów kwoty na rzecz zakładu ubezpieczeń, przypomnieć należy, że w artykule 409 k.c. chodzi o zużycie bezproduktywne, konsumpcyjne, tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Ciężar dowodu faktu zużycia korzyści w sposób bezproduktywny spoczywa na wzbogaconym, który podnosi tę okoliczność jako zarzut wobec roszczenia zubożonego. Strona pozwana ciężarowi temu nie sprostała. Zresztą w tej konkretnej sprawie strona pozwana w zamian za przekazaną na rzecz zakładu ubezpieczeń kwotę uzyskała ochronę ubezpieczeniową. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 2 lutego 2012 roku sygnatura II CSK 670/11.

Odnosząc się do zarzutu częściowego przedawnienia roszczeń (k. 628, tom IV, k. 751 tom IV) wskazać należy, że termin przedawnienia roszczeń powoda wynosi 10 lat, zgodnie z regułą zawartą w art. 118 k.c. Roszczenie powoda nie wynika, bowiem, ze stosunku rachunku bankowego. Roszczenie to jest związane z umową o kredyt bankowy i nie zmienia tego fakt pobrania opłaty z rachunku bankowego powoda. Jednocześnie świadczenie powoda nie miało charakteru

świadczenia okresowego. Jak to wynika z umowy o kredyt powód był zobowiązany do uiszczenia jednorazowej opłaty z tytułu ubezpieczenia, która pokrywała 36- miesięczny okres. Po tym okresie nastąpiło natomiast zbadanie stanu zapłaconej części kredytu i określenie czy kolejna opłata ma zostać uiszczona i jaka będzie jej ewentualna wysokość. Każda z powyższych opłat miała zatem charakter jednorazowego świadczenia, a nie świadczenia płatnego okresowo, przez pewien czas w określonych wysokościach. Ustalenie, iż strona pozwana nie posiadała w stosunku do powoda roszczenia o zapłatę określonej kwoty składki ubezpieczeniowej prowadzi do wniosku, że nie można zakwalifikować dochodzonego przez powoda roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jako roszczenia o świadczenie okresowe (tak też Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie w wyroku z dnia 7 lipca 2015 r. I C 1305/14/S, od którego Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił apelację powoływany już wyrokiem z dnia 16 lutego 2016 r. II Ca 2373/15; tak też Sąd Rejonowy dla Krakowa- Śródmieścia w Krakowie w wyroku z 16 czerwca 2016 r. I C 2134/14/S i Sąd Okręgowy w Krakowie w wyroku z 17 listopada 2016 r. II Ca 1901/16).

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu art. 189 jest kategorią obiektywną. Jest to obiektywna (czyli rzeczywiście istniejąca), a nie tylko hipotetyczna (czyli w subiektywnym odczuciu strony) potrzeba prawna uzyskania wyroku odpowiedniej treści występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2001 r., sygn. akt I CKN 425/00). Wobec tego, że zachodzą podstawy do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. bez odwoływania się do problematyki niedozwolonych klauzul umownych powód nie ma żadnego obiektywnego interesu prawnego w ustaleniu, że kwestionowane postanowienia umowne mają charakter niedozwolony. W tym zakresie zatem powództwo sąd oddalił. W sprawie o podobnym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w Krakowie doszedł do analogicznego wniosku (wyrok z 17 listopada 2016 r. sygn. akt II Ca 1901/16).

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. W orzecznictwie przyjmuje się, że przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia, nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. Zobowiązania te mają więc charakter bezterminowy, a zatem termin ich spełnienia nadchodzi z momentem wezwania (art. 455 k.c.) (tak np. SN w wyroku z dnia 18.06.2014 r, V CSK 421/13). W niniejszej sprawie powód wezwał pozwaną do zwrotu pobranych kwot: pismem z 17 lutego 2016 r. do zwrotu 9.112,44 zł, pismem z 7 czerwca 2016 r. do zwrotu 3.928 zł Zasadne było zatem żądanie zasądzenia odsetek od dat wskazanych w pozwie i piśmie rozszerzającym żądanie pozwu; daty wymagalności roszczenia zostały prawidłowo określone przez powoda.

Niezależnie od powyższego zapisy, na które powoływała się pozwana, stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie powód zawarł umowę o kredyt jako konsument. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego postanowienia w przedmiocie ubezpieczenia niskiego wkładu nie były z powodem indywidualnie uzgodnione. Nieuzgodnione indywidualnie są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Kwestię tego, czy postanowienie umowne jest abuzywne czy nie należy oceniać na moment zawarcia umowy. Należy zaznaczyć, że nie ma tu żadnego znaczenia czy powód zapoznał się z postanowieniami umowy w tym zakresie i miał świadomość, że w umowie zostało przewidziane ubezpieczenie niskiego wkładu. Istotne jest jedynie czy postanowienia te były indywidualnie uzgodnione z powodami, a zatem czy były przedmiotem negocjacji

i ustaleń i czy powód miał na nie rzeczywisty wpływ. Z ustalonego stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że nie odbyły się żadne negocjacje odnośnie do postanowień dotyczących tego ubezpieczenia, a zatem powód nie tylko nie miał na nie wpływu, ale postanowienia te nie były w ogóle przedmiotem ustaleń i rozmów. Postanowienia te zostały przyjęte do umowy z wzorca – regulaminu. Należy też zaznaczyć, że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywał na pozwanym, a strona pozwana okoliczności tych nie wykazała. Z zeznań powoda natomiast jednoznacznie wynika, że żadne postanowienia odnośnie do ubezpieczenia niskiego wkładu nie były negocjowane ani nie przedstawiono powodowi możliwości ich negocjowania.

Postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu, jako regulujące dodatkową formę zabezpieczenia spłaty kredytu i nie dotyczące essentialia negotii umowy kredytu, nie dotyczą świadczenia głównego stron. (tak też Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie w wyroku z dnia 7 lipca 2015 r. I C 1305/14/S, od którego Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił apelację wyrokiem z dnia 16 lutego 2016 r. II Ca 2373/15.)

Postanowienia te nie wiążą zatem powoda, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Kwestia ponoszenia przez konsumenta kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu była już przedmiotem rozważań sądów. W sprawie o sygnaturze akt XVII AmC 2600/11, Sąd Okręgowy w Warszawie- Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznając postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu za niedozwoloną klauzulę umowną powołał się na samą konstrukcję umowy ubezpieczenia, której stronami są: towarzystwo ubezpieczeń i kredytodawca, a nie kredytobiorca. Uposażonym z umowy jest bank udzielający kredytu, nie zaś kredytobiorca. Koszt składki na ubezpieczenie za bank ponosi kredytobiorca, w stosunku do którego towarzystwu ubezpieczeń przysługuje regres w razie zaistnienia zdarzenia, uzasadniającego wypłatę odszkodowania. Umowa nie ubezpiecza konsumenta, mimo że to on płaci faktycznie składki. Ponadto wskazano na brak uprawnienia konsumenta w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie okresu 36 miesięcy okresu kredytowania oraz brak oznaczenia, na jaki dalszy okres umowa zostanie przedłużona. Wskazano również na brak definicji pojęcia „wkład wymagany” i jego wartości, a także momentu, na jaki jest ona określana. Skutkuje to tym, że konsument nie może określić przy zawarciu umowy okresu trwania ubezpieczenia oraz jego kosztu. Wskazano też na brak faktycznej możliwości po stronie konsumenta, ustalenia sposobu kształtowania opłaty związanej z kontynuowaniem ubezpieczenia niskiego wkładu. Na takie okoliczności powołał się również Sąd Okręgowy w Łodzi podkreślając, że konsument w oparciu o uregulowania łączącej go z bankiem umowy winien mieć możliwość ustalenia przewidywanego kosztu ubezpieczenia. Sąd Okręgowy kategorycznie wypowiedział się też, że opłacanie przez kredytobiorcę składek z tytułu ubezpieczenia banku, przy braku korzyści z tej umowy dla konsumenta, a co więcej przy zastrzeżonym regresie, stanowi niedozwolone postanowienie umowne. (III Ca 931/15). Podobnie wypowiedział się Sąd Okręgowy we Wrocławiu na tle podobnych jak w niniejszej sprawie regulacji umownych dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu. Sąd wskazał, że celem ubezpieczenia niskiego wkładu pozostawało zagwarantowanie pozwanemu Bankowi możliwie największych profitów przy równoczesnym (kosztem powodów) ograniczeniu ryzyka gospodarczego związanego z dokonaną czynnością bankową. Zasadniczo jedynym beneficjentem ubezpieczenia pozostawała strona pozwana – profesjonalista na rynku usług finansowych, która jako ubezpieczona dzięki zobowiązaniu powoda do uiszczania składek uzyskiwała daleko idące zabezpieczające płatność kredytu w razie problemów z wypłacalnością powoda. Ustanowienie zabezpieczenia ubezpieczeniowego implikowało przy tym uzyskanie przez powoda wyższego kredytu – a co za tym idzie równocześnie gwarantowało Bankowi większy zysk związany z wyższą podstawą do obliczania rat kredytowych i odsetek uzyskiwanych przez instytucję finansową z tytułu spłaty wyższego kapitału. Strona pozwana będąc profesjonalistą wykonującą działalność gospodarczą i prowadzącym przedsiębiorstwo zorientowane na osiąganie zysku z tytułu umowy kredytu uzyskuje tenże zysk w postaci opłat przygotowawczych, prowizji a głównym jego źródłem pozostają odsetki od spłacanego, pożyczonego kapitału. Odsetki stanowią wynagrodzenie banku z tytułu udostępnienia pieniędzy jak i stanowią kompensatę ewentualnych niepowodzeń innych kredytów (których zaspokojenie z zabezpieczenia nie pokryło salda zadłużenia). Obciążanie dodatkowymi opłatami zmniejszającymi ryzyko prowadzonej przez bank działalności gospodarczej rażąco naruszało interesy konsumenta - powoda. Nie bez znaczenia pozostaje także, że wysokość rat ubezpieczenia pozostawała stosunkowo wysoka, a tym samym obciążenie powoda pozostawało znaczące, nadto uwzględniając zawarcie z powodem przez stronę pozwaną umowy kredytu waloryzowanego obcą walutą (frankiem szwajcarskim)

w chwili kontraktowania nie sposób było ustalić jak długo zabezpieczenie będzie trwać, tj. kiedy wartość kredytu pozostałego do spłaty osiągnie pułap w którym wedle umowy wystarczającym będą poczynione przy kontraktowaniu pozostałe zabezpieczenia. Okoliczności powyższe wskazują, że poprzez zawarcie umowy zawierającej omawiane postanowienie doszło do przerzucenia ryzyka gospodarczego związanego z prowadzoną przez stronę pozwaną zawodowo działalnością bankową na powoda – konsumenta. (wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 18 czerwca 2015 r. II Ca 436/15). Na taki cel ubezpieczenia niskiego wkładu zwracał również uwagę Sąd Okręgowy w Łodzi w orzeczeniu z dnia 14 grudnia 2015 r. Wskazał, że celem ubezpieczenia było zagwarantowanie bankowi możliwie największych profitów przy równoczesnym ograniczeniu kosztem powoda ryzyka gospodarczego i podniósł, że jedynym beneficjentem umowy ubezpieczenia był bank. Sąd uznał również za naruszenie dobrych obyczajów nieprzestawienie powodowi treści stosunku ubezpieczenia, pozbawienie możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami umów ubezpieczenia niskiego wkładu i przez to uniemożliwienie uzyskania wiedzy o rzeczywistym zakresie ochrony ubezpieczeniowej i ewentualnych wypadkach wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. (wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 14 grudnia 2015 r. III Ca 1274/14). Postanowienia umowne dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu o takiej treści jak w niniejszej sprawie zostały uznane za niedozwolone klauzule umowne również przez Sąd Okręgowy w Krakowie w orzeczeniu z dnia 4 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy wskazał, że mimo iż umowa kredytowa zawierała tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego pomiędzy pozwanym bankiem – ubezpieczonym i ubezpieczającym, a (...) S.A. jako ubezpieczycielem, którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał wyłącznie na powodzie, to nie została mu przedstawiona treść stosunku ubezpieczenia, tj. ogólne warunki ubezpieczenia oraz sam dokument przedmiotowej umowy. Koszt tego ubezpieczenia ponosił tylko kredytobiorca, podczas gdy jedynym jego beneficjentem pozostawała strona pozwana. Sąd podkreślił, że bank nie powinien przerzucać na konsumentów całego ryzyka prowadzenia swojej działalności gospodarczej. Podniósł też, że w przedmiocie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie został określony rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, a nadto nie zostały wymienione wypadki objęte tą ochroną oraz ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. W konsekwencji Sąd uznał, że kwestionowane postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interes. Powołał się również na wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z 26 czerwca 2014 r., III Ca 576/14 i wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 25 listopada 2015 r., II 1627/15. (wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 16 lutego 2016 r. II Ca 2373/15).

Sąd Rejonowy wskazał, że podziela przedstawione poglądy. Obciążanie powoda obowiązkiem poniesienia kosztów związanych z umową ubezpieczenia ryzyka banku jest niewątpliwie sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes powoda. Naruszeniem dobrych obyczajów jest też niepoinformowanie powoda o treści stosunku ubezpieczenia. Z treści umowy nie wynika, jaki był zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Powodowi nie zostały przedstawione ani ogólne warunki ubezpieczenia ani nawet sama umowa ubezpieczenia. Z postanowień umowy nie wynika też jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, jaka jest rzeczywista wysokość składki, w jaki sposób jest obliczana oraz czy w kosztach obciążających powoda ujęta jest wyłącznie obciążająca bank składka czy również prowizja banku z tytułu pozyskania kolejnej umowy kredytu. Ponadto powód w dacie zawarcia umowy nie miał możliwości oceny jak długo będzie obciążać go obowiązek zapłaty składki oraz jaki jest przewidywany koszt związany z tym ubezpieczeniem. Na podstawie przedstawionych powodowi informacji nie miał świadomości powiązania wysokości składki z kursem waluty obcej, a postanowienia umowy i regulaminu w tym zakresie nie były jasne dla przeciętnego konsumenta. Powód nie został poinformowany o ryzyku kursowym w związku z wysokością składki na ubezpieczenie i okresem trwania umowy ubezpieczenia. Również postanowienia umowy w tym zakresie nie zostały zredagowane w sposób jasny – brzmienie § 9 ust. 9 umowy sugeruje, że obowiązek zapłaty składki dotyczy wyłącznie kolejnego 36 miesięcznego okresu umowy. Należy podkreślić, że powiązanie kryteriów ustalania czy zostało osiągnięte saldo kredytu skutkujące ustaniem obowiązku ponoszenia składki z kursem waluty obcej skutkuje, że nie jest możliwe określenie czasu trwania obowiązku ponoszenia składki. Zapisy umowy pozwalają na automatyczne przedłużanie umowy ubezpieczenia do czasu osiągnięcia wskazanego salda zadłużenia, przy czym ocena spełniania tych przesłanek powiązana jest z kursem waluty obcej, według kryteriów, które nie były dla powoda jasne w dacie zawarcia umowy. Takie ukształtowanie obowiązku powodów niewątpliwie rażąco narusza interesy powoda i jest sprzeczne z dobrymi

obyczajami. Powyższe oznacza, że pozwana nie była uprawniona do pobrania z rachunku bankowego powoda kwot tytułem opłat za ubezpieczenie niskiego wkładu, stąd winna zwrócić te sumy.

Wobec częściowej wygranej powoda sąd stosunkowo rozdzielił koszty procesu (art. 100 zd. 1 kpc) przy przyjęciu, że powód wygrał proces w zakresie 90,60 %, zaś pozwany wygrał proces w zakresie 9,4 %, pozostawiając na zasadzie art. 108 § 1 kpc szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu. Zakres najwyższego żądania powoda należy wyrazić następującymi kwotami: 10.466 zł – taką wartość przedmiotu sporu powód podał w pozwie, uwzględniając także wartość żądania ustalenia stosunku prawnego, prawa, i 3928 zł (kwota należności głównej, o którą powód rozszerzył powództwo) – łącznie 14.394 zł. Sąd zasądził na rzecz powoda łącznie 13.040,44 zł (należność główna). Wedle wyliczeń w Excelu zakres wygranej powoda wynosi 90,59636 % ($13.040,44 \times 100 / 14394 = 90,59636$), czyli w zaokrągleniu 90,60 %, a zatem zakres wygranej pozwanej to 9,4 %.

W apelacji od tego wyroku w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o zasadzie ponoszenia kosztów procesu strona pozwana zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegające na niepełnej i wybiórczej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności zgromadzonych w sprawie i uznanych za wiarygodne przez Sąd Rejonowy dokumentów, a także na nielogicznym, niespójnym i niezgodnym z życiowym doświadczeniem rozumowaniu, co skutkowało przyjęciem za udowodnione okoliczności nieznajdujących potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a także

nieuwzględnieniem i pominięciem w podstawie faktycznej innych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów, zdarzeń i okoliczności, które znajdują potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dowodach;

Konsekwencją naruszenia przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów było nieprawidłowe ustalenie stanu faktycznego w niniejszej sprawie, polegające na:

a) błędnym uznaniu, że klauzula ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (dalej „UNWW”) zastosowana w Umowie o kredyt hipoteczny nr (...) (dalej „Umowa kredytu”) nie została indywidualnie uzgodniona z Powodem i daniu wiary w całości zeznaniom Powoda w tym zakresie w sytuacji, gdy to sam Powód wnioskował o wprowadzenie do Umowy kredytu klauzuli UNWW, rozumiał jej znaczenie oraz dysponował możliwością zaproponowania zmian do Umowy (zarówno przed jej zawarciem, jak i później, w toku jej wykonywania), z której jednak możliwości sam zrezygnował, a tym samym w rzeczywistości doszło do indywidualnego uzgodnienia tego postanowienia umownego;

b) pominięciu przez Sąd okoliczności, iż wysokość pierwszej opłaty za UNWW była wyliczona indywidualnie dla Powoda i po zindywidualizowaniu jej w ten sposób została wskazana wprost w Umowie kredytu (§ 9 ust. 8), a więc nie można mówić, iż w odniesieniu do tej kwoty nie doszło do jej indywidualnego uzgodnienia - a już tym bardziej, że naruszała ona rażąco interesy konsumenta, skoro znając jej wysokość, Powód godził się na jej uiszczenie;

c) pominięciu zeznań Powoda w części, w której zeznawał, że:

- był świadomy, iż w sytuacji niskiego wkładu własnego bez zabezpieczenia kredytu, np. w postaci UNWW, uzyskanie kredytu we wnioskowanej kwocie nie jest możliwe, przekonanie o tym, że opłata z tytułu refinansowania kosztów UNWW jest płatnością jednorazową nie było poparte jakimkolwiek potwierdzeniem tego przez Pozwanego lub jego pracownika, ale opierało się wyłącznie na przyjętym przez Powoda domniemaniu,

-przeczytał Umowę kredytu w całości przed jej podpisaniem, a zatem był świadomy jej treści i godził się na nią, w momencie podpisania Umowy kredytu nie miał wątpliwości co do zawartych w niej postanowień dotyczących UNWW, były one jasne i zrozumiałe, a zatem nie sposób obciążać Pozwanego ujemnymi skutkami wynikającymi z rzekomego niedoinformowania Powoda,

- zapoznał się z postanowieniami porozumienia do umowy kredytu nr (...) (dalej „Porozumienie”), które były jasne i zrozumiałe, był świadomy, że na mocy umowy ubezpieczenia ochrona ubezpieczeniowa zostaje udzielona Bankowi;

d) pominięciu zeznań świadka D. R. w części, w której zeznawał, że:

postanowienia umów kredytowych są dokładnie omawiane z klientami, między innymi zasadą jest wskazywanie kredytobiorcom, czego dotyczy UNWW, komu zapewniona jest ochrona ubezpieczeniowa, w jakich okresach i w jaki sposób uiszczane są opłaty z tego tytułu, możliwe było udzielenie innego zabezpieczenia i uniknięcie tym samym ponoszenia kosztów UNWW, klauzula UNWW obowiązywała przez czas z góry określony - do momentu, w którym wartość kredytu nie osiągnęła 80% wartości nieruchomości;

e) pominięciu zeznań świadka D. K. w szczególności w części, w której zeznawała, że:

informowała klientów, iż na mocy umów ubezpieczenia ochrona ubezpieczeniowa zostaje udzielona Bankowi, jeżeli klient miał wątpliwości w zakresie postanowień umowy kredytowej, w tym UNWW, były one na bieżąco wyjaśniane i omawiane, wskazywała kredytobiorcy, że pobranie drugiej i kolejnych opłat z tytułu

refinansowania kosztów UNWW może nastąpić i jest zależne od postępujących spłat kredytu;

f) pominięciu zeznań świadka I. R. w szczególności w części, w której zeznawała, że:

w przypadku sytuacji niskiego wkładu własnego konieczne było udzielenie dodatkowego zabezpieczenia transakcji zgodnie z treścią rekomendacji S wydanej przez Komisję Nadzoru Finansowego w lipcu 2006 roku, o wysokości wkładu własnego decydował kredytobiorca, ponieważ to on określał, jaką kwotę własnych środków w transakcji uruchomi, jaka będzie wartość kupowanej nieruchomości oraz jakie zabezpieczenia zostaną zastosowane,

kredytobiorcy byli informowani o tym, że ochrona ubezpieczeniowa udzielana jest na mocy umowy ubezpieczenia Bankowi, klient miał możliwość negocjowania parametrów kredytu, formy zabezpieczenia oraz zapisów umowy;

g) błędnym przyjęciu, że po stronie Pozwanego doszło do zaniechania obowiązków informacyjnych względem Powoda w zakresie wprowadzonej do Umowy kredytu klauzuli UNWW, podczas gdy Pozwany poinformował Powoda o:

ryzykach związanych z indeksowaniem jego kredytu do waluty obcej, w tym o możliwym zwiększeniu się salda jego zadłużenia w trakcie obowiązywania Umowy kredytu, co miało bezpośredni wpływ na stosowanie UNWW - a co bezpośrednio wynika z treści dokumentu zgromadzonego w materiale dowodowym sprawy, tj. Informacji dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej z dnia 21 lutego 2007 roku, nadto brak wskazania w uzasadnieniu wyroku tego dokumentu jako podstawy ustalenia stanu faktycznego wskazuje, że Sąd Rejonowy wybiórczo potraktował materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania, a w konsekwencji wyprowadził wnioski sprzeczne z dowodami,

przesłankach obowiązywania i wygaśnięcia UNWW, w szczególności o tym, że ubezpieczenie będzie obowiązywało do czasu, aż saldo zadłużenia nie osiągnie określonego w Umowie poziomu, obowiązku ponoszenia przez Powoda kosztów UNWW w postaci uiszczanych w cyklach trzyletnich na rzecz Pozwanego zryczałtowanych opłat, wyliczanych zgodnie z postanowieniami Regulaminu kredytowania i Cennika, wysokości pierwszej opłaty z tytułu refinansowania kosztów UNWW, ewentualnym informowaniu Powoda w przyszłości o konieczności uiszczenia kolejnej opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu, w przypadku gdy saldo kredytu nie osiągnie wskazanego w Umowie kredytu salda zadłużenia, sposobie ustalenia wysokości najbliższej opłaty z tytułu UNWW oraz potencjalnych możliwościach uniknięcia ponoszenia takiej opłaty, co odbywało się cyklicznie w treści pism kierowanych do Powoda, tj. Informacji o nadchodzącym terminie płatności składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, Sąd Rejonowy pomimo przeprowadzenia dowodu w trzech takich dokumentów - pisma z dnia 9 kwietnia 2010 roku, pisma z dnia 30 stycznia 2013 roku oraz pisma z dnia 27 stycznia 2016 roku, wyprowadził całkowicie odmienne wnioski, sprzeczne z literalnym brzmieniem treści tych pism,

udzieleniu ochrony ubezpieczeniowej na rzecz Banku, a nie kredytobiorcy;

h) błędnym uznaniu, że okolicznościami mającymi istotne znaczenie dla sprawy są postanowienia umów ubezpieczenia, których Powód nie był stroną, podczas gdy okoliczność ta jest irrelevantna dla oceny klauzuli UNWW, szczególnie w kontekście kosztów ponoszonych przez kredytobiorcę, które w żadnym wypadku nie mogły być wyższe (i nigdy nie były) niż te, które wynikały z umowy łączącej kredytobiorcę z Bankiem, bez względu więc na to, jaka nie byłaby treść umów ubezpieczenia, to nie mogło to doprowadzić do pogorszenia sytuacji kredytobiorcy wynikającej z samej Umowy kredytu, a jeśli już - to do jej polepszenia (np. rezygnacja ubezpieczyciela z regresu);

i) błędnym przyjęciu, iż wynikające z przepisów ustawy ewentualne roszczenie regresowe ubezpieczyciela (które w niniejszej sprawie i tak nie może zafunkcjonować z uwagi na treść umów ubezpieczenia oraz oświadczeń ubezpieczyciela o rezygnacji z regresu) narusza interesy Powoda w rażący sposób, podczas gdy w rzeczywistości obowiązywanie regresu wynika wprost z przepisów kodeksu cywilnego, a do Umowy kredytu Powoda nie miało zastosowania, nawet więc w sytuacji, gdyby regres funkcjonował - a nie miało to miejsca ze względu na jego wyłączenie - to nie sposób mówić o naruszeniu w ten sposób interesów kredytobiorcy;

j) błędnym przyjęciu, iż poprzez ustanowienie UNWW doszło do przerzucenia ryzyka gospodarczego na konsumenta, w sytuacji, gdy to ustawodawca i rynkowy regulator wymagają, aby kredyty były odpowiednio zabezpieczone przez kredytobiorców, a więc Sąd błędnie i nieadekwatnie w odniesieniu do specyfiki umowy kredytu zinterpretował realizację przez Bank obowiązków ustawowych i regulacyjnych (kredyt musi być odpowiednio zabezpieczony w odniesieniu do całej ekspozycji kredytu, czego nie gwarantuje hipoteka w przypadku kredytu z brakującym wkładem własnym), nadto Sąd I instancji pominął, że nawet pomimo obowiązywania klauzuli UNWW, Bank w dalszym ciągu ponosi szereg istotnych ryzyk oddziałujących na rentowność prowadzonej przez niego działalności gospodarczej;

k) pominięciu przez Sąd I instancji, że trzecia i czwarta opłata za UNWW pobrana od Powoda w okresie 2013 - 2016 oraz w 2016 roku została dobrowolnie obniżona przez Pozwanego - do wyliczenia opłaty zastosowano bardziej korzystny dla Powoda wzór, co pozwoliło Powodowi zaoszczędzić na tej opłacie kwotę 968,08 zł.

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłowe przyjęcie na podstawie przedstawionego materiału dowodowego, że będąca przedmiotem rozważań Sądu I instancji zmiana ubezpieczyciela w czasie trwania Umowy kredytu, dotyczy również zmiany z Towarzystwa (...) SA na (...) SA (...) (...), podczas gdy w rzeczywistości zachodzi tożsamość podmiotowa - mowa bowiem o jednym podmiocie, który w 2008 roku dokonał zmiany danych w zakresie firmy (nazwy), co ujawnione zostało w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, a nadto dostatecznie wykazane przez Pozwanego za pomocą przedłożonych w toku postępowania dokumentów w postaci umów z ubezpieczycielami oraz zaświadczenia o poniesionych kosztach od kredytu hipotecznego;

art. 228 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w zakresie, w jakim przepis ten pozwalałby Sądowi I instancji na samodzielne zweryfikowanie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a które to fakty stanowią jednocześnie fakty powszechnie znane w zakresie tożsamości podmiotowej Towarzystwa (...) (jeden podmiot, który w 2008 roku zmienił firmę);

3. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a) sformułowanie uzasadnienia wyroku w sposób automatyczny, bez szczegółowego wyjaśnienia okoliczności konkretnej sprawy, co w szczególności objawiło się odnośnieniem się przez Sąd Rejonowy do zarzutu, którego Pozwany na żadnym etapie postępowania nie podnosił, a mianowicie, jakoby Towarzystwo (...) SA było następcą prawnym Towarzystwa (...) S.A, co w konsekwencji oznacza, że Sąd nie przeanalizował indywidualnie niniejszej sprawy i wydał szablonowe rozstrzygnięcie, które pozbawione jest cech indywidualnych,

b) jego wadliwe zastosowanie i zaniechanie wskazania w treści uzasadnienia wyroku czy ustalając okoliczności sprawy Sąd w ogóle oparł się na treści dokumentu Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej z dnia 21 lutego 2007 roku, załączonego

do odpowiedzi na pozew (Załącznik nr 9), a jeśli nie, to nie wskazał przyczyn, dla których temu konkretnie dowodowi odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

art. 63 k.p.c. w zw. z art. 63⁵ § 1 zd, 1 i § 2 k.p.c. poprzez ich wadliwe zastosowanie polegające na uwzględnieniu w niniejszej sprawie poglądów przedstawionych w oświadczeniu Rzecznika Finansowego zawierającym pogląd istotny dla sprawy z dnia 19 lipca 2016 roku (dalej „oświadczenie Rzecznika Finansowego”), podczas gdy organ ten nie otrzymał pełnego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w związku z tym, wydając przedmiotowe oświadczenie, nie posiadał pełnej wiedzy o stanie sprawy i z tej chociażby przyczyny oświadczenie Rzecznika Finansowego należy uznać za pozbawione istotnej wartości merytorycznej dla niniejszej sprawy;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego

1. mając na uwadze, iż co prawda Sąd I instancji oddalił powództwo w zakresie ustalenia, że postanowienie § 9 ust. 9 Umowy kredytu nie wiąże Powoda jako niedozwolone postanowienie umowne - tak ze względu na brak interesu prawnego Powoda w dokonaniu wskazanego ustalenia, jednakże w treści uzasadnienia wyroku przedstawił obszerną argumentację potwierdzającą prawidłowość rozumowania strony powodowej w tym zakresie, wyłącznie z najdalej idącej ostrożności procesowej, uwzględniając fakt, że Sąd I instancji opowiedział się w istocie za zastosowaniem w niniejszej sprawie art. 385¹ § 1 k.c, a brak jego zastosowania wynikał wyłącznie z zasądzenia dochodzonych kwot na innej podstawie prawnej. Pozwany, przedstawia zarzut naruszenia prawa materialnego w odniesieniu do wniosku Sądu Rejonowego również we wskazanym zakresie, tym samym zarzuca naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez niewłaściwe przyjęcie, że mógłby on znaleźć zastosowanie i przyjęcie, że klauzula UNWW zawarta w Umowie kredytu stanowi niedozwolone postanowienie umowne, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że nie zostały spełnione przesłanki uzasadniające zastosowanie tego przepisu, albowiem klauzula ta została indywidualnie uzgodniona z Powodem, nie kształtowała przy tym praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, nie naruszała interesów konsumenta w sposób rażący, stanowiła główne świadczenie stron z Umowy kredytu (art. 69 ust. 6 ustawy Prawo bankowe) i była określona jednoznacznie, albowiem wysokość pierwszej opłaty z tytułu UNWW została wprost wskazana w Umowie kredytu, a sposób wyliczenia maksymalnej wysokości kolejnych opłat oraz przesłanki ich pobrania (np. saldo zadłużenia) zostały określone w Umowie kredytu, Regulaminie kredytowania i Cenniku;

2. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez niewłaściwe przyjęcie, że mógłby on znaleźć zastosowanie w sytuacji, gdy świadczenie zostało już skonkretyzowane i spełnione, a zatem brak jest podstaw do opierania powództwa o rzekomą abuzywność klauzuli umownej wynikającej z postulowanego przez stronę powodową niejasnego sposobu wyliczenia wysokości opłaty za UNWW;

3. art. 65 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 354 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów i w konsekwencji przyjęcie błędnej wykładni oświadczeń woli stron dotyczącej klauzuli UNWW zawartej w Umowie kredytu, co skutkowało nieprawidłowym przyjęciem, iż wolą i zamiarem stron było, aby podmiotem ubezpieczającym kredyt Powoda było wyłącznie (...) SA (od 2008 roku (...) SA (...) (...)), podczas gdy rzeczywistą wolą stron było, aby Powód pokrywał koszty ubezpieczenia niskiego wkładu niezależnie od tego, jaki podmiot będzie świadczył ochronę ubezpieczeniową, co było również zgodne z celem społeczno - gospodarczym zawartej Umowy;

4. art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy Pozwany wykazał, że zużył korzyść, jaką uzyskał od strony powodowej poprzez przekazanie jej ubezpieczycielowi, a okresy, za które opłacono ubezpieczenie już upłynęły, zużyte zostały więc nie tylko same kwoty pieniężne, ale i uzyskane w zamian za nie świadczenie (surogat), a tym samym wygasł obowiązek zwrotu tych kwot na rzecz strony powodowej;

5. art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo iż Powód spełniając świadczenie wiedział (tzn. pozostawał w takim przekonaniu), że nie jest do świadczenia zobowiązany, a spełnienie świadczenia nie nastąpiło z zastrzeżeniem

zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, w konsekwencji czego brak jest podstaw do żądania przez Powoda zwrotu świadczenia spełnionego na rzecz Pozwanego;

6. art. 118 k.c. poprzez błędne uznanie, że opłaty z tytułu UNWW przedawniają się z upływem dziesięciu lat, podczas gdy w rzeczywistości opłaty z tytułu UNWW mają charakter świadczenia okresowego i przedawniają się w terminie trzech lat, w związku z czym w momencie wytoczenia powództwa przedawnione było roszczenie Powoda w kwocie 4.557,00 zł (łącznie kwota opłat pobranych w 2007 roku oraz w 2010 roku).

Wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z:

1. odpisu pełnego z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego dotyczącego Towarzystwa (...) S.A. (...) (...) na okoliczność: (i) treści tego dokumentu, (ii) wykazania ujawnienia w rejestrze w 2008 roku zmiany danych podmiotu w zakresie firmy, pod którą działa spółka z nazwy Towarzystwo (...) SA na Towarzystwo (...) SA, a następnie na (...) Towarzystwo (...), ((...)) wykazania tożsamości podmiotu ubezpieczyciela - Załącznik nr 1;

2. informacji o nadchodzącym terminie płatności składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (x 6) - na okoliczność: (i) treści tych dokumentów, (ii) informowania Powoda dwukrotnie przed nadejściem terminu płatności każdej opłaty z tytułu UNWW o jej przewidywanej i ostatecznej wysokości, (iii) wskazywania Powodowi na potencjalne możliwości uniknięcia ponoszenia opłaty z tytułu UNWW - Załącznik nr 2;

3. zaświadczenia o kosztach z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego do kredytu hipotecznego - na okoliczność: (i) treści tego dokumentu, (ii) zastosowania przez Pozwanego preferencyjnego wzoru do wyliczenia trzeciej i czwartej opłaty z tytułu UNWW - Załącznik nr 3.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i ocenił zebrany materiał dowodowy nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów. Nie popełnił przy tym błędów rażących i oczywistych.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. należy przypomnieć, że przepis ten statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, wedle której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Granice swobodnej oceny określają natomiast przepisy prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego i reguły logicznego myślenia. Zarzut obraży art. 233 §1 k.p.c. można sformułować skutecznie tylko wówczas, gdy sąd oceniając wiarygodność oraz moc przeprowadzonych dowodów uchybi regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, wadliwie kojarzy fakty (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r. III CK 314/05, Lex nr 172176, wyrok SN z dnia 25 listopada 2003 r. II CK 293/02, Lex nr 151522).

Przyjmuje się nawet, że naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. wchodzi w grę jedynie wówczas gdyby dowody zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego. (por. wyrok S.Apel. w Poznaniu z dnia 2006.01.25 I ACa 772/05 LEX nr 186521).

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wyciągnąć również logiczne i zgodne z zasadami

doświadczenia życiowego wnioski odmienne. (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. IV CKN 1316/00 LEX nr 80273).

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów, albowiem wywód dotyczący oceny zgromadzonego materiału dowodowego jest obszerny i spójny, a wnioski z niego wypływające są logicznie poprawne. Sąd I instancji wyjaśnił, na jakich dowodach oparł poczynione ustalenia faktyczne, które dowody oraz dlaczego uznał za wiarygodne i tej ocenie dowodów nie można zarzucić nieprawidłowości ani dowolności.

Niesłuszny jest zarzut apelacji dotyczący tego, że powód miał możliwość wpływu na zawarcie w umowie spornego postanowienia. Strona pozwana polemizuje z ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji. Z dowodów zaofiarowanych przez pozwanego nie wynika, że sporne postanowienia były przez strony indywidualnie uzgadnianie. Wniosek o udzielenie kredytu w ogóle nie zawiera treści postanowień dotyczących kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a jedynie blankietową zgodę powoda na takie zabezpieczenie kredytu. Zgoda ta została wyrażona przez powoda na podstawie zdawkowych i nieprawdziwych informacji przedstawionych mu przez przedstawiciela pozwanego w tym przedmiocie w korespondencji elektronicznej z dnia 15 lutego 2007 r. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej samo doręczenie wzorca umownego i zapoznanie się z nim przez konsumenta przed zawarciem umowy nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści jej postanowień. Potrzebne jest wykazanie, że na skutek negocjacji zostało wypracowane i uzgodnione zawarte w umowie postanowienie. Niczego w tej kwestii nie może również zmienić fakt zawarcia porozumienia stron z dnia 15 kwietnia 2013 r. o rozłożeniu opłaty na pokrycie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W świetle art. 385² k.c. porozumienie to nie może mieć wpływu na ocenę abuzywności kwestionowanych postanowień, gdyż dotyczy ono jedynie rozłożenia opłaty na raty nie zmieniając treści tych postanowień. Sąd I instancji prawidłowo ocenił w tym zakresie dowody ze świadków - I. R. i D. R..

Ocena zeznań powoda dokonana przez Sąd Rejonowy również jest prawidłowa. Fakt przeczytania przez powoda umowy oraz porozumienia z dnia 15 kwietnia 2013 r. nie świadczy o zrozumieniu ich treści. Powód zeznał nie tylko, że kwestie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały mu szczegółowo wyjaśnione, ale również, że rozumiał treść umowy w ten sposób, że opłata na pokrycie kosztów z tym związanych jest jednorazowa.

Powód wyjaśnił, że zgodził się na taką formę zabezpieczenia kredytu powód z uwagi na brak czasu spowodowany wpływem promocyjnej oferty pozwanego, jak i obawę przed utratą zadatku na poczet ceny nieruchomości, która miała być przedmiotem kredytu. Zarzut strony pozwanej jest zatem nietrafny.

Dokonana przez Sąd I instancji ocena zeznań świadka D. R., I. R. i D. K. (poprzednio D.) jest prawidłowa.

Świadek D. R. wskazywał, iż nie tylko nie kojarzy nazwiska powoda, ale również mówił o tym jak konkretnie on proceduje z klientami. Świadek nie potwierdził, że brał udział w procesie zawarcia umowy z powodem, oraz jak ten konkretny proces przebiegał. Tym samym świadek ten nie potwierdził ani że powód został prawidłowo poinformowany o zasadach związanych z ponoszeniem kosztów na ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego, ani że negocjował z powodem postanowienia umowy w tym zakresie. Uwagi podobnej treści odnoszą się do zeznań D. K. i I. R., która w ogóle nie brała udziału w procesie zawierania umów z klientami pozwanego.

Trzeba podkreślić, że skoro opłaty na pokrycie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego miały ściśle określony cel, to treść umowy kredytu winna być tak skonstruowana, aby powód jako konsument miał możliwość weryfikacji, czy wysokość tych opłat jest związana z kosztami pozwanego, w szczególności wysokością składki ubezpieczeniowej. Powód takiej możliwości nie miał, a zaznaczyć trzeba, że pozwany sam przyznał w piśmie procesowym z dnia 16 lipca 2016 r., iż pobrane przez niego opłaty od powoda znacznie przewyższają koszty ubezpieczenia, co dodatkowo potwierdza zaświadczenie o poniesionych kosztach od kredytu hipotecznego załączone do tego pisma. Wysokość pobieranych przez pozwanego opłat, wobec jednostronnego ustalania kursów waluty indeksacji kredytu, a co za tym idzie saldo zadłużenia kredytu, była ustala w sposób dowolny, w oderwaniu od celu, dla którego opłaty te były ponoszone.

Nie sposób zgodzić się z pozwanym, jakoby ewentualne roszczenia regresowe ubezpieczyciela względem powoda zostały w niniejszej sprawie wyłączone. Zaświadczenie T.U. (...) S.A. z dnia 2 grudnia 2015 r. nie ma tu żadnego znaczenia, wobec nie wymienienia tego zakładu ubezpieczeń w umowie stron. Poza tym, jak wynika z treści tego oświadczenia, wyłączenie dochodzenia roszczeń regresowych przez T.U. (...) S.A. ma miejsce od dnia 2 października 2015 r., a zatem już po zawarciu umowy stron. Z kolei oświadczenie (...) T.U. S.A. z dnia 14 lipca 2016 r. nie wyjaśnia, czy dotyczy umowy kredytu powoda, wobec czego, w braku innych dowodów, pozostaje bez znaczenia dla sprawy.

Pozwany nie ma prawa przerzucać ryzyka gospodarczego na powoda. Dodatkowo trzeba podkreślić, że strona pozwana zaniżyła w umowie kredytu wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, na nabycie którego udzielił powodowi kredytu. Cena sprzedaży tego prawa była bowiem wyższa od kwoty udzielonego kredytu. Różnica pomiędzy uzyskanym kredytem, a ceną została pokryta przez powoda, co niewątpliwie należy uznać za jego wkład własny. Tymczasem pozwany obliczając wysokość pierwszej opłaty na sfinansowanie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w ogóle nie wziął tej okoliczności pod uwagę, co jedynie potwierdza fakt, że powodowi zaproponowano standardową treść postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, bez uwzględnienia rzeczywistej sytuacji powoda, oraz przy przerzuceniu na niego ryzyka gospodarczego umowy.

W zakresie uprawnień banku wynikających z art. 93 Prawa bankowego należy zauważyć, iż nałożenie na bank obowiązku zabezpieczenia wierzytelności wynikającej z czynności bankowych nie sprawia, iż bank w sposób jednostronny uprawniony jest do narzucania klientom określonych form zabezpieczenia, które rażąco naruszają ich interesy. Kwestia zabezpieczenia niskiego wkładu własnego mogła być przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami umowy, a więc istniała możliwość realizacji przez bank obowiązków wynikających z art. 93 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe bez wprowadzania do umowy klauzuli abuzywnej.

Obniżenie przez pozwanego opłaty pobranej w okresie od 2013 r. do 2016 r. nie ma znaczenia w niniejszej sprawie, gdyż samo obniżenie opłaty nie usprawiedliwia stosowania przez pozwanego postanowień o charakterze niedozwolonym.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest niezasadny. Uzasadnienie wyroku zawiera wszystkie elementy wymienione w tym przepisie.

Zarzut naruszenia art 63 k.p.c. w zw. z art. 63⁵ § 1 zd. 1 i § 2 k.p.c. nie zasługuje on na uwzględnienie. Rzecznik Finansowy przedstawił swoją opinię w sprawie, co nie oznacza, że była ona dla Sądu wiążąca. Ostatecznie przecież to Sąd rozstrzygnął sprawę i nie zmienia tego fakt, że odniósł się również do opinii Rzecznika.

Zarzut naruszenia art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. nie jest trafny. Kwestionowane przez powoda postanowienia umowy spełniają wszystkie określone w nim przesłanki. Postanowienia te nie były indywidualnie uzgadniane, kształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Pozwany nie wypełnił należycie obowiązków informacyjnych względem powoda. Potwierdzają to zeznania świadków D. R. i D. K. oraz dokument z dnia 21 lutego 2007 r. -informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej. Ryzyka wskazane w tym dokumencie opisane zostały w sposób bardzo ogólny. Pozwany zagwarantował sobie w umowie prawo jednostronnego ustalania kursów CHF, na podstawie których nastąpiło przeliczenie kwoty wypłaconego kredytu oraz przeliczenia spłacanych przez powoda rat. Tym samym zagwarantował sobie prawo do jednostronnego ustalania wysokości salda zadłużenia kredytu, a w konsekwencji wysokości ponoszonych przez powoda opłat na pokrycie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W tej sytuacji, ani w chwili zawarcia umowy, ani w jej toku powód nie był w stanie ocenić, kiedy nastąpi spłata salda zadłużenia w stopniu powodującym wygaśnięcie obowiązku ponoszenia kosztów na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Już tylko ta okoliczność pozwala uznać wymienione postanowienia umowy za abuzywne. Ponadto żadne postanowienia umowy nie precyzują, jak należy liczyć 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej, w związku z którym pobierana jest opłata na sfinansowanie kosztów UNWW. Pozwany zagwarantował sobie prawo arbitralnego jednostronnego określenia omawianego 36-miesięcznego okresu, a co za tym idzie jednostronnego określenia, czy spełniony zachodzi warunek pobrania opłaty.

Co do zarzutu naruszenia art. 65 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 354 § 1 k.p.c. to jest on nieuzasadniony. Umowa stron, oraz udzielone na jej podstawie pełnomocnictwo powoda (załącznik nr 3 do umowy) wprost wskazują konkretny zakład ubezpieczeń. Jednocześnie umowa nie zawiera żadnej podstawy do jego zmiany już w czasie jej obowiązywania.

Nie można uznać za zasadny zarzutu naruszenia art. 409 k.c. Z tego przepisu wynika, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości nie wygasa w wypadku, gdy mimo zużycia lub utraty korzyści ten, kto ją uzyskał, jest nadal wzbogacony. Zaoszczędzenie innych wydatków też jest wzbogaceniem. Powinność liczenia się z obowiązkiem zwrotu oznacza, że wzbogacony powinien liczyć się z takim obowiązkiem wtedy, gdy ma świadomość nienależności korzyści, jak i wówczas, gdy przy dołożeniu należytej staranności mógł uzyskać taką wiedzę. W niniejszej sprawie strona pozwana winna była mieć świadomość tego, że umowa stron zawiera klauzule niedozwolone.

Zarzut naruszenia art 411 pkt 1 k.c. także jest niezasadny. Powód jest konsumentem nie dysponującym specjalistyczną wiedzą prawną pozwalającą jednoznacznie ocenić mu treść zawartej z pozwanym umowy kredytu, w szczególności ocenić, czy umowa ta zawiera postanowienia abuzywne. Powód nie tylko nie miał takiej świadomości spełniając świadczenia na rzecz pozwanego, ale dodatkowo był zmuszony do uiszczenia tych opłat, bowiem konsekwencją byłoby wyegzekwowanie ich z jego rachunku przez samego pozwanego, o czym informował w pismach zawierających informację o wysokości tych opłat, a w konsekwencji zaległość w spłacie kredytu, która mogłaby skutkować wypowiedzeniem umowy przez pozwanego.

Niezasadny jest też zarzut naruszenia art. 118 k.c.

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że termin przedawnienia roszczeń powoda wynosi 10 lat, Roszczenie powoda nie wynika bowiem ze stosunku rachunku bankowego. Roszczenie to jest związane z umową o kredyt bankowy i nie zmienia tego fakt pobrania opłaty z rachunku bankowego powoda. Jednocześnie świadczenie powoda nie miało charakteru świadczenia okresowego. Jak to wynika z umowy o kredyt powód był zobowiązany do uiszczenia jednorazowej opłaty z tytułu ubezpieczenia, która pokrywała 36- miesięczny okres. Po tym okresie nastąpiło natomiast zbadanie stanu zapłaconej części kredytu i określenie, czy kolejna opłata ma zostać uiszczona i jaka będzie jej ewentualna wysokość. Każda z powyższych opłat miała zatem charakter jednorazowego świadczenia, a nie świadczenia płatnego okresowo, w określonych wysokościach. Ustalenie, iż strona pozwana nie posiadała w stosunku do powoda roszczenia o zapłatę określonej kwoty składki ubezpieczeniowej prowadzi do wniosku, że nie można zakwalifikować dochodzonego przez powoda roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jako roszczenia o świadczenie okresowe.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe zawarte w apelacji jako spóźnione – art. 381 k.p.c.

Z powyższych względów apelację należało oddalić art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.o 2015 poz. 1804 ze zm.).

SSO Jarosław Tyrpa SSO Krystyna Dobrowolska SSO Joanna Czernecka